



90% informacji z zakresu wizażystyki na polskim rynku pochodzi od Luizy Lenartowicz, która stworzyła od podstaw program nauczania wizażystów, nowe pojęcia, teorie, systemy, techniki i zasady dla wizażystów.



Początki wizażystyki

w Polsce

Po raz pierwszy przyjechałam do Polski na początku lat 90. na I Kongres Kosmetyczny, który odbył się w Warszawie. Wyglądem znacznie odbiegałam od pozostałych ludzi: farbowane czerwone długie włosy, kolorowe ubrania, tipsy, o których nikt jeszcze nie słyszał, profesjonalny makijaż – wzbudzałam sensację i umieszczono mnie na okładce filmu o kongresie.

Moje marketingowe pomysły, o których opowiadałam na scenie, były natychmiast wyłapywane przez koncerty kosmetyczne i wdrażane w życie. Jednym z nich było stosowanie koloru czerwonego w podpisie. Niedługo potem czerwony podpis pojawił się na zdjęciu jednego z ówczesnie promowanych wizażystów znanej firmy kosmetycznej. Innym pomysłem był rysunek twarzy, tzw. przewodnik makijażu, którego projekt opublikowałam na łamach polskiej edycji niemieckiego czasopiśma, służący do projektowania makijażu. Po kilku miesiącach większość firm miała już podobne „twarze”.



Firmy kosmetyczne kształciły u mnie swoich pracowników, korzystały z moich argumentów reklamowych. Jednym z takich haseł było wszystkim dobrze znane wyrażenie „efekt sztucznych rzęs”. Podobnie było z mottem mojej szkoły „Dobry makijaż może uzdrowić nawet duszę”. Mam wielu naśladowców, co czasami jest uciążliwe. Spotykałam na swojej drodze ludzi, którzy podszywali się pod moje sukcesy, imię, nazwę firmy, adres internetowy, publikacje i osiągnięcia. Były dziennikarki, które utrudniały mi obecność na rynku, np. podpisując moje publikacje nazwiskiem konkurencji. Byłam celowo pomijana w relacjach targowych. Kiedy jedno czasopismo pisało, że moje stoisko było najbardziej oblegane, inne nawet nie wspomniało o mojej obecności.

W ostatnich latach pojawiały się publikacje, po lekturze których miałam wrażenie, że to moje własne notatki, tyle że pełne merytorycznych błędów, kompromitujących autorów.

Kiedy po raz pierwszy miałam mówić publicznie o makijażu w języku polskim, miałam duże problemy, ponieważ uczyłam się zawodu w Niemczech i nie znałam wielu polskich odpowiedników fachowych terminów. Okazało się jednak, że ich po prostu w ogóle nie było i że jestem pierwszą osobą, która je stosuje. Jako prekursorka nowej dziedziny, opracowałam program szkoleń dla wizażystów i wprowadziłam pojęcia takie jak: analiza kolorystyczna, beauty stylizacja, słowniczek wizażysty, teoria doboru koloru w makijażu, wizażystyka, stylizacja figury dla pani i pana.

Oto przykłady wypromowanych i stworzonych przeze mnie rodzajów makijaży: dla nastolatki, na basen (wodoszczelny), sportowy, dla pana młodego, dziecięcy (bez użycia kosmetyków), klasyczny, romantyczny, dramatyczny, naturalny sauté, dla transwestytów, dla noszących okulary i dla noszących szkła kontaktowe, odmładzający, do szkoły, dla spikera i spikerki TV, dla modelki na wybieg, Haute Couture, na lato, makijaż, młodzieżowy, dla dam, czyli La-

dy

Ma-
ke-up.
Inne pojęcia: pseudomakijaż, repigmentacja, modelowanie różem, aplikowanie cieni, pędzel wyprofilowany w koci język, powieka ruchoma i nieruchoma, cień banana, teoria kolorów w makijażu (po raz pierwszy opisana na łamach czasopisma Cabines), czerwień wargowa, czerwień młodzieńcza, kreator wizerunku, postaci, biometryczny paszport makijażu, pomiary antropometryczne twarzy dla wizażystyki, technika monochromatyczna podstawowa, harmonijna i komplementarna, technika duochromatyczna dla różnych form oczu.

Zapoczątkowałam sprzedaż kosmetyków dla wizażystów i ich klientów,



zorganizowałam pierwsze szkolenia dla kosmetyczek i wizażystów,

nauczając technik sprzedaży profesjonalnych produktów. Ciągłe przyjmowałam zaproszenia na różne kongresy, pisałam artykuły dla czasopism branżowych polskich, niemieckich i francuskich. Zaprojektowane przeze mnie trendy makijażu były prezentowane i opisywane obok propozycji największych koncernów, jak L'Oréal, Dior, Chanel czy Lancôme.

Jak już wspominałam na łamach Cabines, byłam pierwszą osobą z Polski zaproszoną do międzynarodowego jury w Mistrzostwach Makijażu w Düsseldorfie. Był to dla mnie podwójny, a nawet potrójny sukces, ponieważ przeskoczyłam cały etap eliminacji krajowych i międzynarodowych. Do jury zapraszani są wizażysty, którzy wygrywają, jest to nagroda za zwycięstwo, więc to zaproszenie było dla mnie szczególnie cenne. Podobnie było w kolejnych latach, a w szczególności w Budapeszcie. Mało kto wie, że najlepszymi wizażystami >>>

Byłam pierwszą osobą z Polski zaproszoną do międzynarodowego jury w Mistrzostwach Makijażu w Düsseldorfie.





*swoich wizażystów
staram się
ukierunkowywać
tak, aby z każdego
wydobyć to, co ma
najlepsze.*



w Europie nie są Francuzi, Anglicy, Niemcy ani Włosi, ale właśnie Węgrzy.]

Kolejnym moim krokiem było zorganizowanie pierwszych polskich eliminacji do Międzynarodowych Mistrzostw Makijażu Profesjonalnego w Niemczech i eliminacji do konkursu Nail Design. Założona przeze mnie szkoła jako pierw-



sza wygrała Międzynarodowe Mistrzostwa Makijażu Profesjonalnego. Wraz z 15 osobami założyliśmy Polskie Stowarzyszenie Wizażystów, którego byłam prezesem.

Jako jedyna Polka posiadam własny system analizy kolorystycznej. Napiisałam pierwsze podręczniki dla wizażystów, wydałam

pierwszą instruktażową płytę DVD, wprowadziłam koło kolorów jako pomoc naukową w pracy wizażystów i jako pierwsza opublikowałam zasady jego stosowania. Jako jedyna polska szkoła wizażystów posiadamy długie, profesjonalne pędzle o selekcjonowanym włosiu mojego autorstwa, posiadamy też najbardziej obszerny serwis internetowy. Zorganizowałam i wypro-

LUIZA
LENARTOWICZ
SZKOŁA WIZAŻYSTÓW

- makijaż, analiza kolorystyczna, stylizacja
- najstarsza szkoła w Polsce
- generalny przedstawiciel Stagecolor
- tel. 095 722 99 92

Film szkoleniowy na DVD. Nowatorskie triki wizażystyki. Fragmenty filmu na stronach www.luiza.de



STAGECOLOR
COSMETICS

mowałam Mistrzostwa Makijażu Artystycznego Visage 2000, 2001, 2002 pod patronatem PSW, obsługiwałam i sponsorowałam Łódzką Galę Dyplomową dla najlepszych projektantów mody w Polsce. Nagradzaliśmy młode talenty, lansowaliśmy modelki, wizażystów, fotografów biorących udział w sesjach fotograficznych w Berlinie i w kraju.

Jako pierwsza zdementowałam stereotypy o doborze koloru cieni do powiek, przez wiele lat utrwalane przez dziennikarki magazynów kobiecych, np. że kolorem niebieskim nie malujemy niebieskich oczu, itp. Narysowałam mapę twarzy i opracowałam zasady wykonywania makijażu fotograficznego czarno-białego i kolorowego, awangardowego. Opracowałam technikę pudrowania z powietrza, malowania rzęs kredką, malowania ust siedmioma ruchami. Moim pomysłem były lekcje makijażu u wizażysty.

Celowo unikam słowa polski wizaż, ponieważ w przeciwieństwie do słowa visage kojarzy się z czymś podrabianym, bez charakteru, z masówką, z czymś topornym, co splota sztukę makijażu i obniża poziom, czyniąc z wizażystki ambasadora kiczu. Top wizażysta to profesjonalista. Kiedy spogląda się z boku na pracę takich osób, sam widok ich gestów jest estetyczną rozkoszą.

Zostałam pierwszą wizażystką firmy Stagecolor w Polsce i Make-up designer. Zaprojektowane przeze mnie makijaże i kolory błyszczaków bardzo

trwały od pomadek wzbudzały duże zainteresowanie. Pani Magdalena Bogulak, właścicielka prestiżowego salonu kosmetycznego „Sharley” z Warszawy, powiedziała: „Kolor, który pani zaprojektowała, jest wyjątkowy, podoba się wszystkim



klientkom i wszystkim pasuje. Jest super!”

Swoich wizażystów staram się ukierunkowywać tak, aby z każdego wydobyć to, co ma najlepsze. Wszyscy pracują według międzynarodowych reguł wizażystyki, dzięki czemu łatwo osiągają sukcesy za granicą, gdzie liczą się umiejętności, a nie znajomości. W Polsce zaledwie garstka wizażystów spełnia standardy europejskie i światowe. Niski poziom bierze się stąd, że „bezuścicia promują beztalencia” i w ten sposób do branży kosmetyczno-artystycznej i mody dostaje się przeciętność, tandeta i bylejakość.

W popularnym programie telewizyjnej prywatnej pewna domorosła wizażystka bezkarnie profanuje ten zawód, ale przeciętny widz nie ma zastrzeżeń, ponieważ brak mu porównania i wzorców.

Ludzie sądzą, że w telewizji pracują najlepsi, ale prawda wygląda inaczej. Mało osób konsekwentnie dąży do zdobycia profesjonalnego wykształcenia, ale wszyscy chcą robić karierę.

Są i tacy, którzy sami niewiele potrafią, a chcą egzaminować wszystkich wizażystów w Polsce. Tymczasem żeby kogoś egzaminować, trzeba samemu być autorytetem w tej dziedzinie i coś umieć.



Na sugestie moich absolwentów przygotowuję obszerną publikację o życiu zawodowym pt. „Za kulisami życia wizażystki”, w której poruszę dokładnie wiele spraw, o których tutaj tylko wspominam.

Luiza Lenartowicz



Luiza Lenartowicz

Wizażystka, make-up designer, beauty stylistka, międzynarodowy konsultant kolorów, kreator wizerunku, członek jury Międzynarodowych Mistrzostw Makijażu Profesjonalnego w Polsce 1993-99, w Niemczech 1994-1995, na Węgrzech 1996, organizator I Mistrzostw dla Wizażystów Haute Couture Visage 2000-2002, założycielka i prezes do 2005 roku PSW, autorka podręczników, pomocy naukowych i artykułów dla wizażystów do czasopism branżowych. Od 1990 właścicielka Berlińskiej Szkoły Wizażystów w Niemczech, a obecnie w kraju, od 1995 roku generalny przedstawiciel w Polsce firmy Mercatura Cosmetics - producenta marki STAGECOLOR.